

mi rodziny cesarskiej. Teraz z powodu żałoby po mężu nie może nadal pełnić tych czynności, przeto musiał cesarz powołać bezzwłocznie na jej miejsce inną arcyksiężną. Ponieważ zaś wdowa po Karolu Ludwiku, arcyksiężna Marya Teresa nie chciała podjąć się tych obowiązków reprezentacyjnych, które już przez pewien czas spełniała po śmierci cesarzowej Elżbiety, powierzył cesarz tę najwyższą żeńską rangę dworską jej córce niezamężnej arcyksiężnej Maryi Annuncyacie (dajemy dziś jej portret), która jest przeoryszą szlacheckiego klasztoru żeńskiego na Hradczynie w Pradze. Tradycja rodzinna nakazuje, by honory gospodyni domu w pałacu cesarskim spełniała jedynie arcyksiężna należąca do najściślejszego kręgu rodzinnego cesarza, taka, która albo sama, albo której mąż pochodzi w prostej linii od cesarza Franciszka. Do takich właśnie należy powołana na to stanowisko dworskie arcyksiężna Marya Annuncyata.

Największe prawa do objęcia stanowiska pierwszej damy dworu miały arcyksiężna Alicja Toskańska, żona arcyksięcia Piotra Ferdynanda i arcyksiężna Marya Krystyna, córka Alfonsa Bourbon hr. Caserty. Wobec tego jednakże, że arcyksiężna Alicja niechętnie opuściłaby swą liczną rodzinę i rezydencję salzburską, wybór padł ostatecznie na siostrzenicę cesarza, arcyksiężnę Maryę Annuncyate, która jako opatka zakonu, zajmuje z mocy swej godności wśród arcyksiężnych stanowisko zamężnej. Na czele więc dam dworu cesarskiego staje prawnuczka cesarza Franciszka, w prostej linii pochodząca od założycieli domu



Fot. dla „Now. Ill.“ St. Marynowski.

Strejk w gazowniach: W czasie strejku w gazowni przy ul. Ludnej w Warszawie, saperzy przy „retortach“.



Burzliwy strejk krawiecki: Zniszczona przez „strejkujących“ czeladników krawieckich w Warszawie wystawa najbogatszego magazynu gotowych ubrań żyda rosyjskiego Chazanowa w gmachu Tow. „Rosja“ przy ul. Marszałkowskiej, który nie chciał zamknąć sklepu na czas strejku (olbrzymia szyba lustrzana wytłuczona).

habsbursko-lotaryńskiego, Maryi Teresy i Franciszka Lotaryńskiego.

Bale dworskie w przyszłorocznym karnawale odbędą się jak zwykle, żałoba bowiem po arcyksięciu Ottonie kończy się wcześniej.

Na kursie pisarskim.

Zamieszczamy dziś zbiorową fotografię odbywającego się w Wydziale krajowym we Lwowie kursu przygotowującego Polaków i Rusinów na pisarzy gminnych, z gronem profesorskim pośredku. Są to panowie Braglewicz (kierownik), Latożyński, Masłowski, Szczerbowski, Przygodzki, Frydman, Birgenmajer, Ruziczka, w otoczeniu swych licznych uczniów. Między tymi wielu chłopów. Ale także uczęszczają na ten pożyteczny kurs ludzie, którzy nie mieli zamiaru poświęcić się zawodowi pisarza gminnego, a dziś wyteżają wszystkie siły, byle wyuczyć się na kursie wszystkiego, czego im potrzeba dla uzyskania kwalifikacji na pisarza wiejskiego. Jest tam między innymi kapral, który po wysłużeniu czterech lat przy czynnej armii przebywa teraz w lwowskim domu inwalidów z powodu nadwątłego zdrowia. Wystarał się o pozwolenie u władz przełożonych i jakkolwiek bardzo mu trudno utrzymać się w mieście podczas czteromiesięcznego kursu (traci bowiem wikt u inwalidów) pracuje pilnie i chętnie, bo — jak po-

wiada — zatęsknił do strzechy rodzinnej. Mamy list jego, w którym wyraża swą wdzięczność dla kierownika i grona nauczycielskiego kursu. Słowa to szczere i ujmujące. Obyśmy w kraju mieli więcej takich, jak on, garnących się chętnie do oświaty i pragnących stać się pożytecznymi dla swej wsi rodzinnej.

Burzliwy strejk krawiecki.

Od pewnego czasu w Warszawie trwał strejk pracowników warsztatów krawieckich, a kiedy miał już do końca dobiegać, zaszyły liczne wybryki ze strony strejkującej czeladzi.

W wielu większych zakładach, zwłaszcza w znanych składach gotowych ubrań, powyślukano szyby, poniszczono wystawy, a majstrów lub właścicieli pobito.

Stało się to mimo wzmocnionych patroli na mieście.

W szczególności przy ulicy Marszałkowskiej zniszczono przy tej okazji wystawy wspaniałe największych składów krawieckich, jak np. znany magazyn Chazanowa w gmachu Tow. „Rosja“.

Na jednej z naszych fotografii widać właśnie rozwaloną szybę wystawową olbrzymich rozmiarów, za którą znajduje się skład reklamowy gotowej garderoby tego najbogatszego magazynu w tym rodzaju w Warszawie — Chazanowa, żyda rosyjskiego.



Burzliwy strejk krawiecki: Zniszczona przez strejkujących czeladników krawieckich w Warszawie wystawa magazynu ubiorów męskich Emila Schmechla przy ul. Marszałkowskiej.